

" Z pomorskiej wsi "
±=====

Coś mi się wydaje, że w ostatnich dniach pani aura chce jakoś wyrównać wyrządzone rolnikom spóźnioną wiosną krzywdy, bo rzeczywiście trudno sobie wymarzyć lepsze warunki dla rolnictwa, niż te obecnie panujące. Burze i obfite opady w połączeniu z wysoką temperaturą - dosłownie na naszych oczach zmieniają obraz pól. Ruszyły oziminy, nabrały soczystej ^{zieleni} ~~zieleni~~ łąki i pastwiska. Oby tylko tak dalej, a po opóźnionej wiosnie nie pozostanie ani śladu.

Już w tej chwili siewy zbóż jarych, dzięki skoncentrowaniu wysiłków wszystkich zainteresowanych, zostały zakończone. Prace koncentrują się obecnie w okopowych - trwają siewy buraków cukrowych i rolnicy sadzą ziemniaki. Według informacji uzyskanych wczoraj w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa w województwie bydgoskim wysiano już około 85% buraków cukrowych. Tu i ówdzie można już zaobserwować wschowy buraków, dodajmy - bardzo udane, wyrównane, gęste. Siewy buraków dobiegają końca w rejonach cukrowni Świecie i Ostrowite. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego w rejonie cukrowni Nakło zdołano

obsiać burakami dopiero 66 % zaplanowanego areálu. Trochę mniej zaawansowane są prace w ziemniakach. Wprowadzie wcześniejsze odmiany są już w glebie, jednak w sumie zdołano wysadzić dopiero 50% ziemniaków.

I tyle o wiosennych pracach w polu w skali całego województwa. A jak te prace przebiegają w terenie, dowiecie się państwo za chwilę.

Naftowa lampa była niegdyś symbolem wsi. Dziś ~~ni~~ jest nim już elektryczna żarówka. To, co zrobiono w powojennym 25-leciu w zakresie powszechnej elektryfikacji wsi - musi każdemu zaimponować. Przecież w 1939 roku tylko 10% zagród chłopskich obecnego województwa bydgoskiego miało światło. A dziś? Dzisiaj już przeszło 80% gospodarstw korzysta z elektryczności. Rzecz jasna, takie tempo elektryfikacji wsi sporo kosztowało - łącznie na te inwestycje wydano zawrotną sumę
 milionów
 miliarda 300.~~000~~ złotych. Za te pieniądze doprowadzono światło w ramach t.zw. powszechnej elektryfikacji wsi do 78.300 zagród chłopskich, oraz do wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych i Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

No ale dzisiaj - gdy elektryczność jest na wsi zjawiskiem niemal powszechnym - rodzą się nowe problemy: ktoś musi przecież konserwować i naprawiać wszelkie urządzenia doprowadzające prąd. To też od roku 1964-go obchodzące w tym roku 12-lecie swego ~~istnienia~~ Bydgoskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa rozpoczęło działalność usługową w zakresie konserwacji urządzeń elektrycznych, a od roku 1967 także urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych.

Np. do końca ubiegłego roku przedsiębiorstwo to wykonało usługi elektro-konserwacyjne wartości 66,5 miliona złotych oraz wodno-kanalizacyjne wartości przeszło ¹⁰ ~~10~~-ciu milionów złotych. Przewiduje się, że do roku 1970 wszystkie powiaty będą miały punkty usługowe i że wówczas wszystkie urządzenia elektryczne i wodociągowe będą pod stałą opieką konserwatorów. A więc już wkrótce nie tylko wszystkie gospodarstwa rolne będą miały światło, ale zapewni się także sprawną pracę urządzeń doprowadzających prąd i wodę.

W naszych audycjach już dawno nie mówiliśmy o Funduszu Rozwoju Rolnictwa. A przecież naliczane na konta poszczególnych wsi sumy - można to śmiało powiedzieć - zadecydowały o radykalnych przeobrażeniach bydgoskiej wsi. Dziś trudno już sobie na przykład wyobrazić wieś bez maszyn będących we władaniu Kółek Rolniczych, bez tych tysięcy inwestycji ułatwiających codzienną pracę rolników, które powstały właśnie dzięki przeznaczeniu różnicy w cenach wolnorynkowych i obowiązkowych dostaw za zboże, żywiec i ziemniaki, przeznaczonych na społeczne cele. Od chwili uruchomienia Funduszu do końca ubiegłego roku na kontach Kółek Rolniczych i Powiatowych Związków wpłynęło ogółem 3 miliardy 826 milionów złotych. Żeby rozmiar tej sumy jakoś uplastyczyć można dodać, że na 100 ha użytków rolnych wypada średnio w całym województwie aż 263 tysiące złotych, a na jedną wieś sołecką milion 176 tysięcy złotych.

Wypada więc odpowiedzieć na pytanie, na co te pieniądze zostały przeznaczone. Otóż z Funduszu Rozwoju Rolnictwa w ydzielono na mechanizację i budowę zaplecza technicznego przeszło 2 miliardy 380 milionów złotych, na budowę filii POM 149 milionów złotych, na budowę agronomów 145 milionów 700 tysięcy złotych oraz na pozostałe cele prawie 140 milionów złotych.

Tak więc wykorzystano w sumie 2 miliardy 874 miliony 800 ^{tysięcy} złotych,
a na kontach pozostało jeszcze niewykorzystanych 950 milionów złotych.

Już tych kilka przytoczonych cyfr świadczy najlepiej o tym,
ile zawdzięczamy uruchomieniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa, bez
którego nie do pomyslenia byłby dalszy rozwój pomorskiego rolnictwa.